

Sygn. akt I C 648/18 upr.

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie dnia 24 sierpnia 2018 roku powodowie G. C., A. Z. i A. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.U.H. (...) S.C. z siedzibą w T. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Z. B. kwoty 6.660,45 zł z umownymi odsetkami za opóźnienie

w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Roszczenie powodów wynikało z umowy pożyczki, z której pozwany nie wywiązał się, a którą to wierzytelność powodowie nabyli na podstawie umowy przelewu wierzytelności.

Sąd Rejonowy w Głubczycach orzekł nakazem zapłaty z 23 października 2018 roku zgodnie z żądaniem pozwu.

W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powoda co do zasady i co do wysokości, braku legitymacji biernej pozwanego, niedopuszczalności żądania prowizji i niewykazania jej wysokości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

Powodowie G. C., A. Z. i A. G. wspólnie prowadzą działalność gospodarczą pod nazwą P.U.H. (...) S.C. zajmującą się m.in. pośrednictwem kredytowym, udzielaniem kredytów gotówkowych, hipotecznych i samochodowych.

Dowód: kserokopia umowy spółki cywilnej k. 18-18v

W dniu 19 września 2016 roku Z. B. zawarł z N. (...) Sp. z o.o. w T., reprezentowaną przez (...) sp. z o.o. w T., umowę pożyczki gotówkowej nr (...) na kwotę 10.000 zł na okres od 19 września 2016 roku do 10 października 2019 roku. W ramach umowy pozwany otrzymał sumę 5.000 zł. Całkowita kwota do spłaty wynosiła 11.667,83 zł. W §5 umowy ustalono, iż pożyczka jest oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej dwukrotność odsetek ustawowych, natomiast w §8 wskazano, iż niespłacenie raty w terminie powoduje uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego pożyczkodawca nalicza odsetki według zmiennej stopy procentowej stanowiącej dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. W umowie zastrzeżono możliwość wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę z zachowaniem 7 dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku niespłacenia dwóch kolejnych pełnych rat. Po upływie okresu wypowiedzenia należność wraz z odsetkami miała stać się zadłużeniem przeterminowanym. Zastrzeżono także, że od pozostałego do spłaty kapitału pożyczki pożyczkodawca mógł naliczać i pobierać odsetki wg stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego. Od kapitału pożyczki pożyczkodawca pobrał prowizję w wysokości 5.000 zł. Wraz z umową pozwany otrzymał harmonogram spłat.

Umowa pożyczki została zawarta na przygotowanym przez pożyczkodawcę wzorze.

Dowód: umowa pożyczki z harmonogramem k. 19-22.

Na następny dzień po zawarciu umowy pożyczki N. (...) Sp. z o.o. w T. przelała na rzecz G. C., A. Z. i A. G. wspólnie prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą P.U.H. (...) S.C. wierzytelność z tytułu ww. umowy za cenę 7.000 zł.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z pełnomocnictwami k. 23-27

W dniu 18 lipca 2017 roku pozwany został wezwany do zapłaty, albowiem zalegał z płatnością jednej raty.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 28-29

W dniu 21 marca 2018 roku powodowie wypowiedzieli pozwanej umowę pożyczki z zachowaniem 7-dniowego okresu wypowiedzenia.

Dowód: wypowiedzenie umowy k. 30.

Z. B. wpłacił na rzecz powoda kwotę 4.972,00 należności z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 19 września 2016 roku.

/okoliczność bezsporna/

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Nie ulega wątpliwości, że stroną pozwaną z pierwotnym wierzycielem łączyła umowa pożyczki, o której mowa w art. 720 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Głównymi świadczeniami stron w przypadku umowy pożyczki są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie, przy czym zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki ewentualnie zapłata prowizji.

W toku postępowania nie ulegała wątpliwości Sądu legitymacja czynna powodów. Powodowie wszak wykazali, iż na podstawie kolejnych umów przelewów wierzytelności oraz umowy powierniczego przelewu wierzytelności należność z tytułu umowy pożyczki wobec pozwanej przeszła na powodów prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II CK 252/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2017 r., I ACa 1146/16). Ponadto pozwany przyznał, że zawierał umowę z poprzednikiem prawnym powodów.

Niemniej jednak zaznaczyć trzeba, że powodowie nie są wierzycielami solidarnymi. Solidarność wierzycieli może wynikać albo z ustawy albo z umowy. Aktualnie brak przepisów ustawowych przewidujących solidarność wierzycieli. Z kolei jeśli chodzi o kontraktowy sposób ustalenia solidarności to wyjaśnić trzeba, że umownego zastrzeżenia solidarności dokonują strony stosunku zobowiązaniowego. Nie mogą zaś nawiązać skutecznie względem dłużnika węzła solidarności występujący w tym stosunku sami wierzyciele (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, Monitor Prawniczy 3/2009). Skoro powodów – współników spółki cywilnej nie łączyła z pozwaną żadna bezpośrednia umowa, to żądanie zasądzenia na rzecz powodów solidarnie określonej kwoty jawi się jako niezasadne. Zastrzeżenie solidarności zostało wyartykułowane w umowie powierniczego przelewu wierzytelności i dotyczyło relacji między powodami a powiernikiem, a nie powodami i pozwanym. Wniosek o zasądzenie solidarnie sumy dochodzonej w pozwie był więc niezasadny i powództwo w tej mierze podlegało oddaleniu.

Zasadny okazał się zarzut niewykazania wysokości prowizji i sprzeczności z dobrymi obyczajami. Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz pożyczkobiorcy sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcją umowy pożyczki należy uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie

ani zasadom współzycia społecznego. Ponadto zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1-2 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r, sygn. akt VI ACa 771/10).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29) warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Jak wynika z umowy pożyczki, w zamian za otrzymaną sumę 5.000 zł pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty 11.667,83 zł. Prowizja w istocie ma stanowić wynagrodzenie pożyczkodawcy za możliwość korzystania z kapitału pożyczki przez pożyczkodawcę. W ocenie Sądu tak wysoka prowizja jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Nie uzasadnia jej również ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej.

W tym miejscu zauważyć należy, że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle cytowanego art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., należy uznać takie postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące prowizji są sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowią niedozwolone klauzule umowne, przede wszystkim z uwagi na ich wysokości. Zaznaczyć należy, że prowizja stanowi 100 % kwoty kapitału i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie.

Co więcej zastrzeżenie takiej prowizji, zmierza do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, co jest niedopuszczalne, a zatem umowę w tej części – również jako sprzeczną z ustawą – należało uznać za nieważną. Ustalona prowizja nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej znaczny procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że przeważnie prowizje są zawyżane. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385<sup>1</sup> k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową prowizja w jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami.

Działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w judykaturze jako wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, opubl. baza prawna LEX nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX Nr 146608). Doświadczenie życiowe Sądu wskazuje, że podmioty działające na rynku tzw. „chwilówek” nie udzielają konsumentów wystarczających informacji dotyczących rzeczywistej wysokości pożyczki. Ponadto co do zasady takie umowy zawierają osoby starsze, znajdujące się w przymusowym położeniu.

W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie jej pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem dodatkowe opłaty zdecydowanie poza tę granice wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim ( Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Sąd nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne oraz prowizji, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Należy podkreślić, że powód wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazał, że wspomniana prowizja jest uzasadniona, nie podając zwłaszcza żadnych kryteriów naliczania opłat. Niezależnie od

powyższego wskazać należy, że wobec czerpania rażąco wygórowanych zysków, ponad zyski przyjęte w normalnie prowadzonej działalności gospodarczej – zastrzeżenie tak wysokiej prowizji jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W obecnych stosunkach gospodarczych, przy niskiej inflacji, świadczenie to należy uznać za rażąco wygórowane.

Sąd nie neguje faktu, że w związku z udzieleniem pożyczki poprzednik prawny powodów poniósł określone koszty, jednak mimo stosownego zobowiązania w tej mierze, strona inicjująca postępowanie nie była w stanie precyzyjnie podać kosztów związanych z konkretną umową. O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych.

Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Nie do przyjęcia jest przyjęcie automatyzmu, że skoro prowizja mieści się we wzorze z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, to nie może być sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz poddana badaniu w tym zakresie. Zgodnie z ww. wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności (por.m.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 lipca 2018 r., II Ca 171/18, LEX nr 255897; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, LEX nr 2544276; wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 5 czerwca 2018 r., II Ca 340/18, LEX nr 2530988; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 27 kwietnia 2018 r., III Ca 243/18, LEX nr 2544272). Właśnie celem klauzul generalnych jest uelastycznienie prawa i możliwość dostosowania regulacji ustawowej do konkretnego stanu faktycznego. Brak jest sprzeczności prakseologicznej pomiędzy normami z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim a art. 385<sup>1</sup> k.p.c. Wynika ona Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz. Urz.UE.L Nr 133, str. 66), zgodnie z którą konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami oraz z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych).

Sąd przychyliła się do poglądu, że przepisu art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie można rozumieć jako nieograniczonej niczym możliwości dodatkowego oprocentowania kredytu do 100% jego wartości. W przepisie tym mowa jest bowiem o kosztach kredytu, a zatem o działaniach instytucji finansowej, które generują wydatki. Nie chodzi tu o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu umowy kredytowej jakie jest należne instytucji finansowej. Wynagrodzenie w umowie kredytu określa się przez oprocentowanie. Inne elementy kosztotwórcze nie mogą mieć charakteru wynagrodzenia, bo to wynagrodzenie maksymalne określa art. 33a ustawy o kredycie konsumenckim. Przepis art. 36a odnosi się do dodatkowych kosztów niezbędnych dla uzyskania i obsługi kredytu. Może to być np.: koszt rozpoznania wniosku, koszt uzyskania informacji i kredytobiorcy, koszt ubezpieczenia kredytu, koszt zawiadomień, monitów, koszt przeprowadzenia czynności poza lokalem przedsiębiorstwa, koszt osobistego odbioru raty itd. Muszą to być jednak koszty rzeczywiste. W przeciwnym bowiem razie inne „opłaty” będą musiały być traktowane jako obejmujące wynagrodzenie, to zaś podlega limitom odsetek maksymalnych (por. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 grudnia 2018 r. II Ca 433/18, LEX nr 2625590, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 29 maja 2018 r., sygn. akt III Ca 465/18, LEX nr 2544217, wyrok Sąd Okręgowego w Gliwicach z 2 lutego 2016 roku sygn. akt III Ca 116/16, LEX nr 2000855). Poniesienie ww. kosztów powód działający przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu uproszczonym jest zobligowany wykazać na etapie wszczęcia postępowania.

Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 5.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy

umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Poprzednik prawny strony powodowej udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanemu pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zakwestionowane postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym. Umowa pierwotna, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy umowy (o czym Sądowi wiadomo z urzędu), które pozwany zaakceptował, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy. Pozwany mógł bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź nie zawierać jej w ogóle. Wniosek ten wynika także z treści formularza umowy, którym powszechnie posługuje się pożyczkodawca w kontaktach z klientami. Logicznym jest zatem wniosek, że w rzeczywistości konsument nie ma wpływu na wysokość prowizji. Te elementy zostają mu niejako narzucone przez przedsiębiorcę. Zakwestionowane postanowienia nie są też głównymi świadczeniami stron przy umowie pożyczki.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że zawarta przez pierwotnego wierzyciela z pozwanym umowa pożyczki w części dotyczącej wysokości prowizji była sprzeczna z dobrymi obyczajami m.in. z uwagi na zastrzeżenie dla przedsiębiorcy kosztem konsumenta rażąco nieekwiwalentnych świadczeń, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Zastrzeżenie tak wysokiej prowizji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże stron. Powyższe nie oznacza, że pożyczka została udzielona tytułem darmym. Wszak w związku z pożyczaniem pozwanej pieniędzy pierwotny wierzyciel zastrzegł dla siebie odsetki. Nadto miał on pełne prawo pobrać prowizję w wysokości adekwatnej do wysokości pożyczki i poniesionych w związku z tym kosztów.

Na marginesie odnotować trzeba, że prowizja, zgodnie z twierdzeniem powoda miała stanowić wynagrodzenie za możliwość korzystania z kapitału pożyczki. Tymczasem nazajutrz po jej zawarciu N. (...) sp. z o.o. w T. przeniosła wierzytelność z tytułu tejże umowy na rzecz powodów za zapłatą ceny 7.000 zł.

Zdaniem Sądu pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pierwotnego wierzyciela i jego następców prawnych kwoty 1.660,45 zł (6.660,45 – 5.000). W pozostałej części, tj. co do prowizji w wysokości 5.000 zł - jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy – powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd zasądził odsetki umowne w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od zasądzonej kwoty. Jak wynika bowiem z art. 481 § 1-2<sup>1</sup> k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Z uwagi na niedopuszczalność żądania odsetek od kwoty prowizji, postanowienia umownego nieważnego od początku, w tym zakresie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty: 250 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika. Razem koszty te wyniosły 2.067 zł. Powód wygrał sprawę w 25 %, dlatego należy mu się zwrot 516,75 zł

z tytułu poniesionych kosztów procesu.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. kal. 14 dni

Głubczyce, dnia 21.03.2019 r.